

K U R Y E R L I T E W S K I

w Wilnie w Piątek dnia 31 Grudnia 7. 5. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 29 średnia.		27 cal. 3,67 lin.	+ 1,33 stopn.	Wschodni	Odwiż
dn. 30 średnia.		27 — 2,17 —	+ 1,33 —	Południowy	Mały deszcz
dn. 31 godz. 8		27 — 1,6 —	+ 1,5 —	Połud. Wschod.	Deszcz

WIADOMOSCI KRAJOWE

Petersburg, dnia 21 grudnia. W niedzielę 12 b. m. mieli szcześnie przedstawiania się NN. Cesarzowym przed balem u dworu następujące zagraniczne osoby: Hrabia *Bombelles* sprawujący interessa Cesarstwa Austriackiego, Hrabia *Blome* szambelan i kapitan gwardyi Króla Jmści Duńskiego, Pan *Cognar*, sekretarz poselstwa Wirtembergskiego; Xiążę *Mikołay de Serra Capriola*, podróżny neapolitański; panowie: *Willers*, *Bran-schau*, *Benchet*, i *Fosch* oficerowie służby angielskiej, znajdujący się przy poselstwie tegoż mocarstwa; Sir *Karol Smidt*; panowie: *Deckens*, *Alexander Coppland*, szlachta angielscy podróżujący.

P R U S S Y.

Berlin, dnia 26 grudnia. Onegdaj, jako w rocznicę urodzin N. Cesarza Jmci Rossyyskiego, Monarcha nasz, Wielki Xiążę Rossyyski *Mikołay* z małżonką swoją, cała rodzina królewska, oraz wszyscy obecni tu Xiążęta i Xiężniczki, tudzież urzędnicy dworcy, byli w kaplicy zamkowej na nabożeństwie odprawionem podług obrządku greckiego. Wielki Xiążę Rossyyski *Mikołay* przyjmował potem powinszowania od bawiących tu jenerałów, a w południe był wielki obiad w sali rycerskiej zamkowej, podczas którego Król nasz spełnił zdrowie N. Cesarza *Alexandra*.

A N G L I A.

Londyn, dnia 16 grudnia. Dnia 16 b. m. Xiężna *Klarencey* powiła córkę, której Monarcha dał imię *Elżbieta*. Po Xiążęciu *York* i oycu swoim, jest najbliższą do tronu angielskiego.

Jedna z tutejszych gazet ministerjalnych donosi, iż Xiężna *Devonshire*, wdowa, została mianowana pierwszą damą honorową Królowey, co tém bardziej zadziwia, iż jest siostrą Hrabiny *Liverpool*. Xiężna *Bedford*, margrabina *Tavistock* i Hrabina *Fitz-William* odwiedziły niedawno Królową.

Wiadomo, iż Lord prezydent miasta w towarzystwie urzędników mieyskich podał d. 9 b. m. Królowi adres, który rada gminna uchwaliła. Osnowa jego następująca:

Najlaskawszy Monarcho!

„My prawi i wierni W. K. Mci poddani, Lord prezydent miasta (*), aldermani, i członko-

wie rady gminney miasta *Londynu*, zgromadzeni na radzie gminney, przymuszeni okolicznościami i potrzebami krajowemi, prosimy z pokorą i uszanowaniem, o pozwolenie zbliżenia się do tronu W. K. Mci, i wynurzenia głębokiego naszego smutku, z powodu użytych przez ministrów W. K. Mci środków, tak przeciwnych duchowi konstytucyi angielskiej i zasadom powszechney sprawiedliwości: bo nadwątlających swobody i prawdziwe interessa narodowe, zagrażających oraz dostojności i bezpieczeństwu tronu Twojego, Najjaśniejszy Panie. Oddawna już ustala wojna, która bogactwa i źródła narodu wycieńczyła; w ciągu przecież pokoju nie widzieliśmy żadney oszczędności w wydatkach publicznych. Pożycзки owszem szybko jedna po drugiej następujące, służyły na utrzymanie nieużytecznych i niewczesnych ustanowień, które parlamenta poddały pod wpływ przemocy ministrów, a sprzeciwiającem się konstytucyi użyciem siły woyskowej, wzniecają obawę w narodzie, i odwodzą go od używania praw, które się mu słusznie należą. Ubolewając nad potrzebą, w jakiej się znajdujemy, musimy W. K. Mci oświadczyć, iż wzbudzoney tym sposobem niechęci nie starano się zmniejszyć ani przez sprawiedliwą powolność ministrów, ani przez liberalną politykę, jaką rządcey winni wolnemu narodowi. Przeciwnie, obostrzono prawa, i z bezprzykładną surowością przywodziło je do skutku. Wierni W. K. Mci poddani widzieli ze zgrozą i obawą, iż ministrowie, chcąc się utrzymać przy złym swoim rządzie kraju, zamiast przychylenia się do sprawiedliwych ich żądań, nowe oburzające prawa ustanowili. W chwili, gdy takie postępowanie ministrów odwraca od W. K. Mci serce ludu twojego, i zmierza do zajątrzenia umysłów, aby niechęć zamieniła się w zdradę, ministrowie tak dalece zaniedbali interessów handlowych i rolnictwa, iż trudno powiedzieć, które z tych dwóch źródeł pomyślności narodowej najwięcej podupało. A lubo przez kilka lat wszystkie klasy uciśnionych poddanych, podawały liczne petycje do rozmaitych wydziałów władzy prawodawczej, lud przecież nie tylko nie doznał ulgi, ale nawet żadney w tej mierze nie ma nadziei. Czy to przez obojętność, czy przez brak biegłości w polityce, ministrowie W. K. Mci nie chcą użyć potrzebnych środków do zaradzenia tym klęskom. Z wielką przykrością przychodzi nawet uczynić wzmiankę o rzeczy, któraby nigdy uwagi publiczney zajmować nie powinna; lecz niesprawiedliwe i

(*) Dniem wprzód podał tenże sam Lord prezydent z 8mią aldermanami adres wcale odmienny.

wszelką moralność obrażające środki, jakich ministrowie W. K. Mei względem małżonki twojej użyli, ściągnęły na siebie powszechną naganą znaczący części narodu, tak dalece, iż poczytalibyśmy za godne kary uchybienie obowiązkom naszym względem Monarchy i kraju, gdybyśmy nie wynurzyli gniewu naszego, na tę znie wagę uczuć moralnych i religijnych narodu, i gdybyśmy nie wystawili W. K. Mei tego uderzającego przykładu pogardy, jaką ministrowie okazują dla publicznej sprawiedliwości i honoru królewskiej twojej rodziny. Haniebna ofiara pieniężna obiecana Królowej, pod warunkiem, aby podejrzana o fałszywe przewinienie, mieszkała za granicą; odesłanie jej sprawy do izby wyższej, gdy niższa wyrzekła, iż taki wniosek zawodzi nadzieję parlamentu, sprzeciwia się dostojności korony i najdroższe interesa krajowe na niebezpieczeństwo wystawia; skutki podłego przekupstwa, będące dziełem obmierzłej komisji; zamiysł upodlenia Królowej, a nawet w jej osobie, całego domu Brunświckiego, przez prawo, które równie z natury swojej jak z działania nie jest konstytucyjnem; obraza sprawiedliwości i sądownictwa przez to, iż w tej sprawie oskarżyciele byli razem sędziami, i że stronie oskarżonej odjęto sposoby bronięcia się; użycie środków do wytoczenia tej gorszącej sprawy; porozumienie się z posłami i agentami za granicą; utrzymywanie szpiegów; przekupowanie służących; zawczesne potępienie Królowej przez wyrzucenie imienia jej z modlitwy kościelnej, aby żadnego uczestnictwa do modłów publicznych narodu nie miała; наконец, prawo, które ministrowie widząc spełznie swoje zabiegi, zuchwale sobie przywłaszczyli, aby w ciągu obrad parlamentu wyznaczili Królowej pensyą, jakaby im się podobała, a któraby ze skarbku publicznego pobierana była; nagłe odroczenie parlamentu doradzone przez ministrów, z obawy, aby ich nie pociągnął do odpowiedzialności za takie postępowanie, i aby Królowa do niego się nie odwołała; wszystkie te czyny polityki przewrótnej i zgubnej, nie mogły nigdy pozyskać inaczej zatwierdzenia W. K. Mei, chyba przez nadużycie ufności twojej. Nadużycie to wymaga niezwłocznego oddalenia niegodnych ministrów, którzy tak obmierzły spisek uknowali i uskuteczнили. Błagamy pokornie W. K. Mei, abyś chciał być przekonany, iż niniejsze przełożenie pochodzi z szczerego przywiązania do konstytucji, która rodzinę twoją na tronie angielskim posadziła, i z równie szczerzej przychylności do Osoby W. K. Mei, oraz z troskliwey chęci powiększenia chwały panowania twojego. Ze wszystkich tych powodów, zaklinamy W. K. Mość, abyś przez szczęśliwą odmianę rady i środków, połączył wielką familią ludu angielskiego, oddawna rozdwojoną, zelżoną i uciskaną. Zanosimy więc nayspokorniejszą do W. K. Mei prośbę, o oddalenie z oblicza i rady twojej tych ministrów, którzy zgubnymi środkami oddawna wystawili tron na niebezpieczeństwo, podkopali konstytucyą i pomyślność narodu zniszczyli."

Odpowiedział Monarcha z powagą: *Z najsłodszymszym uczuciem słyszałem myśli objęte w podanym mi adresie i prośbie Lorda prezydenta, aldermanów i rady gminnej miasta Londynu. Jakiegokolwiek mogą być pobudki tych, którzy ten adres uchwalili, widocznie się jednak pokazuje, iż, nie mają innego celu, prócz wzniecenia namiętności, obłąkania mniej oświeconej części pod-*

danych moich, i powiększenia trudności, jakie pokonać mamy.

Lord prezydent miasta Londynu zwołał obywateli na dzień jutrzejszy, tak dla uchwalenia adresu powinszowania Królowej, jako też dla roztrząsania czynności P. Bridge, byłego Lorda prezydenta, któremu zarzucają zgwałcenie praw i przywilejów miasta.

Czytamy w jednej z ministeryalnych gazet tutejszych co następuje: „Na przyszłym parlamencie podany tylko będzie względem Królowej wniosek, aby imię jej było ciągle wyrzucanem z modlitwy kościelnej, i aby jej, stosownie do żądania, wyznaczono pałac na mieszkanie. Słychać, iż ofiarowano Królowej 18,000 funtów szterl. rocznej pensyi, aby osiadła w Celle, gdzie dla niej byłoby naydogodniej, nie tylko dla tego, iż miałaby blisko miasto, w którym się urodziła, lecz nawet, że już raz Królowa Angielska tam mieszkała."

A U S T R Y A.

Gazeta wychodząca w Wiedniu pod napisem *Dostrzegacz Austriacki* umieściła co następuje: „Upoważnieni jesteśmy podać do wiadomości poniższy wypis listu prywatnego z Opawy pod d. 13. grudnia.

„Dziennik zwany *Prawdziwy Liberalista* (le *Vrai Liberal*) z d. 28 listopada zawiera bardzo długi artykuł o obradach w Opawie, który bezczelnością przewyższa wszystkie dotychczasowe tego dziennika doniesienia. Wsparty świadectwem wszystkich szanownych i świadomych rzeczy osób, któremi tu otoczeni jesteśmy, śmiem zapewnić, iż artykuł ten jest tkaniną ciemnoty i oszuststwa, jakich rzadko przytrafiło się publiczności doświadczyć. Zdaje się, iż autor pojedyncze kłamstwa, które od kilku tygodni rozsiewały naysłabsze gazety niemieckie i szwajcarskie, zebrał w jeden wielki ogół, i utworzył z nich tę szkaradną zsyżwaninę. Skoro historia obrad opawskich będzie wiadoma, skoro świat dowie się co tu działo, w jakim duchu, i według jakich zasad, wtenczas pokaże się, co właściwie znaczyła ta mniemana walka sił fizycznych przeciw moralnym. Wychwalacze wszelkich nieładów i zamięchów zbrodniczych, pogrążający narody w nędzę i sromotę, nie mogą bez wątpienia smakować w działaniach tego kongressu: lecz wszyscy prawdziwie oświeceni i cnotliwi ludzie oddadzą sprawiedliwość, komu się przynależy. Na teraz, niech dosyć będzie powiedzieć, iż z małżtwa przedmiotów, któremi się kongres tutejszy zajmuje, według powieści owego autora, wyjąwszy okoliczności neapolitańskie, nie masz ani jednego, którymby się tu na chwilę zatrudniano. Nie było tu nigdy mowy o stosunkach terytoryalnych, któreby się tyczyły Niemiec lub Polski, Pruss lub Rosyi, lub nareszcie miast nadmorskich; o żadnym projekcie, któryby według równie dziecinnej, jak chytrej uwagi pisarza, mógł nawet wznieść obawę o niepodległość miasta Frankfortu. Trzy protektoraty; przymierze włoskie, przymierze bałtyckie; anti kongres w Niemczech, wszystko to, tak złosliwie zmyślono, że nawet trudno odkryć lub domysleć się jakiej mylnej pochwyceney rzeczy, z którejby baśnie takie sklecić można. Równie niedorzecznemi są wiadomości o zamachach przeciw przewadze Anglii na morzu, o podanej w Londynie nocy względem procesu Królowej z zagrożeniem obsadzenia wojskiem Królestwa Hannowerskiego i t. d. Jedna tylko prawda (lub,

w najzłośliwszej myśli przedstawiona, weisnęła się pomiędzy te brulne kłamstwa, i ta podaje klucz do wszystkiego. Głównym tych obrad celem (wyrażono) ma być wzmożenie istniejącego porządku rzeczy. Ten skutek, ten kres życzeń i nadziei dobrze myślących, we wszystkich krajach europejskich, ta przez miliony głosów pożądana, najwyższa rękojmia pokoju, ta to właśnie działa, jak głowa Meduzy na wydawców Prawdziwego Liberalisty! Dla tego to *ze drżeniem otwierają przychodzące od Dunaju listy*; nazywają to, ci nieprzyjaciele ludzkości, *straszliwym przesileniem*, które czeka Europę. Nienaruszenie stanu posiadłości mocarstw, który na bezpiecznych spoczą podstawach; nietargnienie się na niepodległość państw, które nikt nie zagraża, czego się oni lękają; jest to ich własny oddawna zasłużony upadek, który zdaje się im rokować każdy dzielny krok połączonych dla spokojności świata monarchów. Gdyby ten artykuł Prawdziwego Liberalisty, i wiele podobnych mu dawniejszych, w samej rzeczy pochodził od żyjącego w Frankforcie korespondenta, niewięcejby to w całej tej rzeczy zadziwiał, iż taki człowiek mógłby dwadzieścia cztery godzin być cierpiącym w mieście, które jest siedliskiem zgromadzenia sejmowego.

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLI.

Na sessyi dnia 27go listopada obradował parlament nad prawem względem urzędzenia milicyi prowincjonalnych. Przyjęto pięć pierwszych artykułów. Należą do czynnej milicyi narodowej wszyscy mający 21 lat aż do 40, a do nie-ruchomej, czyli miejscowej, mający do 55 lat.

Miasta sycylijskie Caltanissetta i Girgenti przysłały już deputowanych do parlamentu obu królestw spółniego.

Dnia 23go listopada mianował Król Xięcia Gallo namiestnikiem swoim w Sycylii.

Dziennik le Constitutionale ogłosił długi rejestr patriotycznych ofiar, na uzbrojenie i oporządzenie obrońców oyczyzny. Ogłosił także imienną listę 34 kandydatów, podanych przez parlament Królowi na radców stanu, wszystkich zaleconych talentami już wojskowymi, już literackimi, i wielce oyczyźnie zasłużonych.

Jenerał Collette, naczelny dowódca wojska neapolitańskiego w Sycylii, rozesłał wszystkim władzom na wyspie okólnik, w którym zwiastował, że tymczasowa junta rządząca już ustała; i że sprawami publicznymi trudnić się będą władze właściwe.

Budżet królestwa Obojey-Sycylii podany parlamentowi narodowemu przez ministra przychodów okazuje, że jest dochodu 24,197,934 dukatów, a wydatki wynoszą tylko 16,805,817. A więc dochód przewyższa wydatki 7 milionami 394,117 dukatów, do czego przydać jeszcze można przez przybliżenie opuszczony dochód 1,105,882 dukatów. Przewyżka przeto w dochodach czyni 8,500,000 dukatów. (Dukat neapolitański ma około 7 złotych polskich).

W austriackiej głównej kwaterze we Włoszech oprócz pruskiego, przebywać także będzie jenerał rossyjski.

HISZPANIA.

Oto jest adres municypalności madryckiej do Króla z dnia 22 grudnia:

„Konstytucyina municypalność tego bohater-skiego miasta, zgromadzona na posiedzenie nad-

zwyczajne, wysłuchała ustnego poselstwa, któreś W. K. Mość dał naczelnikowi politycznemu prowincyi naszej, obowiązujące go, ażeby podwoił baczność i gorliwość, względem przywrócenia i utrzymania spokojności publicznej, a powściągnięcia bezprawioów, któreby czy w słowach, czy w uczynkach, mogły mieć za cel naruszenie i zmniejszenie, prosto lub ubocznie, ustaw przez konstytucyą zaprowadzonych, a dobrowolnie przez W. K. Mość zaprzysiężonych. Municypalność madrycka widzi w tém poselstwie oycowskie W. K. Mości starania, które łożysz, i pragnienie, jakie masz, ażeby ten wielki lud używał w całej rozciągłości tej szczęśliwości, na którą z tylu względów zasługuje. Takie też właśnie są życzenia municypalności, która, dla osiągnięcia tego celu, od chwili ustanowienia siebie, a mianowicie w tych dniach ostatnich, nie zaniedbała żadnego będącego w jej mocy sposobu. Jak tylko powzięła wiadomość o wzburzeniu się umysłów w tej stolicy, wszyscy jej członkowie zgromadzili się na nieustające posiedzenie z deputowanymi i naczelnikiem politycznym prowincyi madryckiej, a nie rozeszli się aż po szczęśliwym W. K. Mości do stolicy powrocie. Wypadek usprawiedliwił zupełnie wszystkie kroki roztropności i ostrożności, uczynione w tak delikatnych okolicznościach, i municypalność chlubi się, iż może zapewnić, że nikt nie poniósł uszkodzenia, ani na osobie swojej, ani na majątku. Cały rozruch skończył się na widocznym okazaniu się tej prawdy, że mieszkańcy stolicy byli w niewzruszonym postanowieniu, raczy umrzeć, niż ścierpieć, choćby najmniejszy zamach na towarzyską budowę, której fundamenta stanęły według konstytucyi, którąś Królu, utrzymać poprzysiągł. Lecz dręczące ich powątpiewanie, i sroga niepewność względem zamiarów twoich, są jedyną i prawdziwą wszystkich wzruszeń przyczyną. Dopóki to powątpiewanie trwać będzie, trwać będą wzruszenia umysłów, a władze nie zdołają ich uśmierzyć, ale, ani mogą poczytać za zbrodnią, skoro szanowanych przez nie dotychczas granic nie przestąpią. Lecz któż zdoła uprzętnąć obawę, która wzmacnia się codziennie? Ty tylko, Królu, możesz tego dokazać. Dla wykazania zaś tej prawdy, nie lęka się municypalność zapewnić, iż nieprzyjaciele porządku, buntownicy i przewrotni, na złe imienia twojego używają, i chcą nawet przeświadczyć, iż targnąć się na swobody narodu, jest usłużyć Królowi, i do jego zastosować się życzenia. Otoż takie to jest źródło złego, na które widoczne jest lekarstwo. W twoich, Panie, pałacach, w twojej kaplicy, i w twoich stajniach, ci, którzy chlubią się fałszywie jak największym poświęceniem się, są sprawcami rozruchów, a przynajmniej, ma ich lud za takich, i względem których municypalność nie może prędkich środków, jakie są potrzebne, przedsięwziąć. Dopóki lud nie zechce wierzyć, iż osoby najbliższe boku twojego są obrońcami konstytucyi; dopóki, N. Panie, nie okazesz uczynkiem, iż nieprzyjaciół nowych ustaw za twoich osobistych uważasz, póty władze przy największej gorliwości nie zdołają uniknąć wzruszeń, które żeby uśmierzyć, nie jest potrzebne karanie. Głos W. K. Moi będzie dostatecznym do wyprowadzenia z błędu i przeistoczenia w stronników praw nowych te osoby, które odkazały się być ich nieprzyjaciółmi dla tego, iż mniemały, że się przez to do chęci i woli W. K. Moi zastosują. Nakoniec, potrzeba Królu, żebyś wiedział, iż w dniu powrotu twojego do stolicy, ludzie przewrotni

rozdawali pieniądze dla obłąkania ludu, i skłonienia go do obalenia systematu konstytucyjnego, wzywając imienia twojego. Wszystko to połączone z innymi czynami trzyma lud w burzliwej niespokojności, o której wie dobrze municypalność, a której nie spodziewa się usmierzyć będącemi w jej mocy sposobami. Prosi więc W. K. Moi usilnie, ażeby chciał użyć sposobów ku wyprowadzeniu z błędu tych, którzy w imieniu twojem spokojność publiczną, będącą szczerem życzeniem naszym, naruszają."

W Kadyzie było także dnia 21go listopada zamieszanie, a to z przyczyny puszczonych wieści, że uciekli więźniowie, obwinieni o uczestnictwo tam w rzezi dnia 10go marca. Władze miejscowe wtedy dopiero lud zaspokoili, gdy ustanowiły juntę do strzeżenia tych więźniów.

Uwięziono w Madrycie Pana Messegner muzykanta w orkiestrze królewskiej, jako należącego do zaburzeń w Burgos.

Nie podlega już wątpliwości, że Morales, herszt buntowników w prowincyi Alava, jest schwytany, a kupa jego zupełnie rozproszona. Każdy z tej kupy brał od niego po 7 realów codziennie, a wziął 320 w nagrodę zaciągnięcia się pod jego dowództwo. Mieli zaś przyrządzone sobie na piśmie, iż będą wolni od służenia pod nim, skoro by ich żołd nie dochodził. Wychodząc niejaki Scot z Avila, gdzie utworzył kupę zbrojnych ludzi, miał przy sobie 2,000 uncyy złota; a gdy go schwytano, miał jeszcze 780 uncyy.

Duchowna junta cenzorska dycezalna jednomyślnie uznała za krzywdzące naukę wiary katolickiej i wszystkie księgi święte, bo zawierające wiele herezy, dzieło pod napisem *le Citateur*, wydane w języku francuskim przez Pana Pigault-Lebrun, a przetłumaczone na język hiszpański przez zakonnika Alvarado. Oficjał madrycki rozpoznawszy tę rzecz, z rozkazu kardynała arcy-biskupa, kazał stawić się we 30stu dniach tłumaczowi przed kardynałem, dla bronięcia się i wytłumaczenia.

Jenerał Morillo dowodzący naczelnie wojskiem naszym w Ameryce południowej przysłał Królowi adres imieniem swoim i wojska, w którym ponawia zapewnienie poświęcenia się dla Króla i konstytucyi.

Jenerał Quiroga ogłosił drukiem swój list do jenerała Riego, w którym oświadczył, iż nigdy między nimi nie było najmniejszego nieporozumienia. W czasie rozpuszczenia wojska, będącego na wyspie Leon pod dowództwem Riego, jenerał Quiroga tak sądził, jak Riego, że to był krok niewczesny: ale nie mógł się temu sprzeciwić jako deputowany w stanach, do których to nie należało, lecz do rządu, przy którym jest władza wykonawcza. Zakończył oświadczeniem, iż pragnie uściskać Riego. Z tegoż listu pokazuje się, że myślący o powstaniu mianowali jeszcze w listopadzie roku 1819 Quiroga naczelnym dowódcą wojska oswobadzającego Hiszpanię; lecz że gdy go poymano na mocy powziętego o nim przez rząd podejrzenia, naprzód z trudnością mu przyszło wymknąć się z więzienia, a potem z przyczyny złych dróg musiał się opóźnić, a tak Riego miał zaszczyt nappierwey powstania, i początkowego działania. Zwołał w działaniu przeciw Kadyxowi pochodzila z utrzymywanego związku i porozumienia w tém mieście, które z poddaniem się Quirodze czekało tylko na powstanie innych pro-

wincyy. „We wszystkich tych działaniach (są słowa Quirogi) dopomagał mi wiernie i umiejętnie Riego. Pismo wydane przez Pana Perez, jednego z jego adiutantów, miało za cel rozsiać pogłoskę o niezgodności między nami, której nigdy nie było; lecz to pismo pełne jest niedokładności."

Jenerał Riego wydał pismo, w którym usprawiedliwia się z postępków swego w wrześniu, przeciwnego postępowaniu ministrów. Pismo to chciwie jest czytane; bo autora jego bardzo lubią przyjaciele konstytucyi.

Wypis prywatnego listu z Madrytu pod dniem 1tym grudnia.

"Trudno opisać zapał, z jakim po wszystkich prowincyach naszych przyjęto wiadomość o pomyślném rozwiązaniu ostatnich usiłowań, jakie nieprzyjaciele konstytucyi na jej obalenie czynili. Dzienniki tutejsze napelnione są adresami do Króla i do deputacyi niustającej, w których naczelnicy polityczni, deputacye prowincjonalne i municypalności jak najwyższy patriotyzm wynurzają. Nadewszystko zaś milicye narodowe, które są już zupełnie urządzone, upewniają Króla o swém poświęceniu się, oświadczają, że wszystkie gotowe są przelać raczy krew swoją do ostatniej kropli, niż dopuścić zadania najmniejszego uszczerbku wolności i niepodległości narodowej. Towarzystwa patriotyczne, zmiesione uchwałą stanów, zastąpił klub nazwany *Tortalia* (wieczorna zabawa), który się zgromadza w dwóch kawiarniach, gdzie bywała schadzka towarzystw patriotycznych. Ta tylko różnica między terazniejszymi, a dawniejszemi zachodzi schadzkami, iż schodzący się muszą uwiadamiac naczelnika politycznego, że o tey a tey godzinie chcą się zeyść; i rozprawiać publicznie o rzeczach tyjących się dobra powszechnego. Nie mają ani prezesów, ani sekretarzów, jak miały towarzystwa patriotyczne, lecz każdy jest odpowiedzialnym za swe zdanie objawione z mównicy. Zawsze mnóstwo osób na te schadzki uczęszcza. Między innymi bywa zwykle wiele znakomitych, jako to: Xiążę del Parque, Xiążę Sorrantino-Salinas, kanonicy, a zwłaszcza Dany wytwornie ubrane, i z uwagą słuchające mówców, między którymi jest także Xiążna del Parque. Dnia 2go grudnia *Tortalia* patriotyczna, odbywająca się w kawiarni la Fontaine d'Oro, kazała wyprawić serenady jenerałowi Espinosz, ministrowi wojny Valdes, ministrowi przychodów Arguelles, i posłowi neapolitańskiemu. Przeszło 2,000 osób rozmaitych klass chodziło za grającymi muzykantami."

W i l n o.

Dziennik Wileński wychodzić będzie każdego miesiąca dnia 15go. Zresztą układ dziennika i cena prenumeraty zostaje, jak była dotąd, t. j. bez poczty rub. sr. 6 z pocztą rub. sr. 8.

Wyjeżdża za granicę.

3. Królestwa pruskiego do miasta Królewca obywatel Ptu wilkomirskiego WJPan Antoni Kolyzsko, z będącemi przy nim służącemi Ludwikiem Łukaszczykiem i Józefem Krzywcem na miesiąc dwa z powrotem do Rossyi.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

